

.....
(oznaczenie prokuratury)

Sygn. akt VI Ds 6 /09

POSTANOWIENIE

o odmowie wszczęcia śledztwa – ~~doehodzenia*~~

Łódź, dnia 22 stycznia 2009 roku

T. W. - prokurator

Prokuratury Rejonowej, delegowany do Prokuratury Okręgowej w Łodzi,

w sprawie *złożenia w dniu 22 grudnia 2008 roku, w Łodzi, przez B. P. fałszywych zeznań, mających stanowić dowód w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym za sygnaturą akt V Ds 21/07 przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi, a dotyczących przekazywania przez wymienionego świadka informacji o przebiegu zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2007 roku, w wyniku którego śmierć poniosła Barbara Blida, innym funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to jest o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.,*

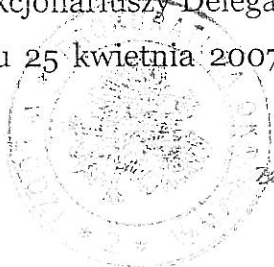
na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., ~~art. 325a k.p.k.*~~)

postanowił:

odmówić wszczęcia śledztwa – ~~doehodzenia*~~) w przytoczonej wyżej sprawie.

UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2007 roku w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi, w ramach śledztwa V Ds 21/07, prowadzonego w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, w toku



Za zgodność świadczy
REFERENDARZ

wykonywania czynności zatrzymania Barbary Blidy, wskutek czego nieumyślnie doprowadzili oni do jej śmierci, działając na szkodę interesu prywatnego, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., doszło do przesłuchania w charakterze świadka B. P.

W trakcie tej czynności świadek zeznała między innymi, że wydaje się jej, iż w dniu 25 kwietnia 2007 roku nie relacjonowała przebiegu zdarzenia innym osobom, z wyjątkiem składania zeznań oraz przedstawienia swoich obserwacji prokuratorowi w ramach rozpytania. Jako argument na poparcie powyższej tezy B. P.

wskazała, iż czynności w których brała udział zakończyły się dopiero około północy i do tego też czasu pozostawała ona do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Świadek stwierdziła także, że o przebiegu wypadków nie rozmawiała w szczególności z pozostałymi członkami tak zwanej „grupy realizacyjnej” – G. S. i M. K. . Jak określiła to B. P. członkowie „grupy” zostali rozdzieleni. Świadek nie przypominała sobie również, aby tego dnia rozmawiała na ten temat z Naczelnikiem Wydziału Postępowań Karnych Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach – M. C. , także z innym funkcjonariuszem tej Delegatury – T. F. . Co do kontaktów z M. C. , B. P. oświadczyła, że odebrał on od niej broń, jednak zastrzegła, że informacja ta dotarła do niej od innych osób, sama zaś nie zapamiętała tego zdarzenia. T. F. dostarczył natomiast świadkowi rzeczy osobiste i

przy tej okazji, w ocenie świadka, doszło do krótkiej rozmowy, jednak według B. P. w trakcie spotkań nie rozmawiano o przebiegu zdarzenia, a przynajmniej takiego faktu świadek nie zanotowała w swojej pamięci. Także w ciągu kolejnych trzech, czterech dni po tragicznym wydarzeniu B. P. nie podejmowała rozmów na ten temat z G. S. i M. K. . Z uwagi na „histerię”, jaka rozpełtała się w owym okresie, funkcjonariusze starali się unikać wzajemnych kontaktów. Motywem takiego zachowania była wola uniknięcia posądzeń, na przykład o uzgadnianie wersji przebiegu wypadków. Również i w odniesieniu do powyższej kwestii świadek powołała się na brak pamięci, aby doszło do takich rozmów. Podsumowując tę część swych zeznań B. P. oświadczyła, że nie jest w stanie przypomnieć sobie, czy poza wypowiedziami w ramach czynności przeprowadzanych przez prokuratorów oraz funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, relacjonowała komukolwiek przebieg wypadków z dnia 25 kwietnia 2007 roku, mających miejsce w mieszkaniu Barbary i H. Blidów. Świadek

zapamiętała, że przez cały czas była „pilotowana” przez pracowników Prokuratury. Po rozpytaniu oczekiwała w samochodzie na przewiezienie do Prokuratury. Trwało to dość długo. W siedzibie Prokuratury Okręgowej w Gliwicach świadek przebywała na korytarzu sama. Po wykonaniu czynności została przewieziona do siedziby Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, gdzie doszło do jej kolejnego przesłuchania. B. P. wskazała, że w związku z udziałem w zdarzeniu korzystała z terapii psychologicznej, zakończonej w lutym 2008 roku. Wszystkie przedstawione powyżej depozycje B. P. stanowiły odpowiedzi na pytania uczestniczącej w przesłuchaniu adw. S. M. – pełnomocnika pokrzywdzonych H. i J. B.

Po zakończeniu składania zeznań przez B. P. adw. S. M. złożyła do protokołu czynności oświadczenie, iż wnosi o wszczęcie postępowania karnego przeciwko B. P. o złożenie fałszywych zeznań odnoszących się do kwestii relacjonowania przez nią w dniu zdarzenia oraz w ciągu trzech następnych dni przebiegu wypadków w mieszkaniu małżonków Blida funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego: G S., M. K., M. C. oraz T. E. W ocenie pełnomocnika pokrzywdzonych, z zeznań wymienionych osób jednoznacznie wynika, że takie relacje były im przez B. P. przekazywane. Adwokat S. M. stwierdziła, iż oświadczenie jej winno zostać potraktowane jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 233 § 1 k.k..

Z uwagi na konieczność zweryfikowania istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez B. P. w dniu 22 grudnia 2008 roku przestępstwa polegającego na złożeniu fałszywych zeznań, sięgnięto do protokołów uprzednio przeprowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach, Prokuraturę Okręgową w Katowicach oraz Prokuraturę Okręgową w Łodzi czynności z udziałem wymienionego świadka, jak również wskazanych przez pełnomocnika pokrzywdzonych funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przesłuchana w charakterze świadka w dniu 25 kwietnia 2007 roku B. P. zeznała, że nie potrafi powiedzieć z kim z przełożonych lub funkcjonariuszy rozmawiała po tragicznym zdarzeniu, przy czym zaznaczyła, że „właściwie nie relacjonowała przebiegu zdarzenia”. Pytano ją głównie o samopoczucie. W obecności

psychologa świadek została rozpytana przez prokuratora. W toku rozpytania nie odnosiła się do ewentualnych rozmów z innymi osobami.

Zgodnie z zaświadczeniem wystawionym w dniu 27 kwietnia 2007 roku, na podstawie przeprowadzonego badania B. P., przez specjalistę psychiatrię neurologa z Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Katowicach, E. D., wskazana była opieka i pomoc psychologiczna dla wymienionej funkcjonariuszki w czasie prowadzenia z jej udziałem czynności procesowych.

Także w dniu 25 kwietnia 2007 roku zeznania złożył M. K., który oświadczył, iż „z rozmów po zdarzeniu” słyszał, że bronią, której użyła Barbara Blida był rewolwer. Zaznaczył, że nie pamięta dokładnie rozmowy na temat broni i nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, kto przekazał mu informację w tym zakresie. Z B. P. świadek rozmawiał po przejęciu akcji reanimacyjnej przez lekarzy. Funkcjonariuszka twierdziła, że Barbara Blida usiadła na sedesie a następnie wstała i „jakby z półobrotu przyłożyła sobie do piersi pistolet”. Ze słów B. P. M. K. dowiedział się także, że w łazience znajdowała się jakaś kosmetyczka, w której mogła znajdować się ukryta broń, i z której pokrzywdzona mogła tę broń wydobyć. Funkcjonariuszka relacjonowała, iż w drodze do łazienki znajdowała się bardzo blisko pokrzywdzonej. Była z nią również wewnątrz łazienki. Świadek zaznaczył, że nie pamięta dokładnie przekazanych mu wówczas informacji oraz iż B. P. znajdowała się w stanie szoku. Wypowiedzi, które budowała nie były precyzyjne.

W toku kolejnego przesłuchania, w dniu 10 maja 2007 roku, M. K. zeznał, że nie wie czy w łazience mieszkania przy ul. Oświęcimskiej 8/1 B. P. rozmawiała z Barbarą Blidą i jaka była ewentualna treść tej rozmowy. Stwierdził także, iż nie posiada wiedzy czy uczestnicząca w czynności funkcjonariuszka dokonała w łazience przeszukania pokrzywdzonej. W dniu 18 grudnia 2008 roku M. K. oświadczył natomiast, że nie pamięta czy B. P. przekazywała mu informację, że widziała w rękach Barbary Blidy broń.

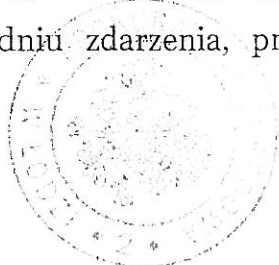
Przesłuchiwany w charakterze świadka w dniu 25 kwietnia 2007 roku G. S. podał, że po wbiegnięciu do łazienki usłyszał stwierdzenie B. P. „ona się chyba postrzeliła”. Świadek nie potrafił wskazać, czy dokładnie zacytował słowa funkcjonariuszki. Po zakończeniu akcji reanimacyjnej przez lekarzy, G. S. zapytał B. P. o przebieg wydarzeń. Odpowiedziała mu, że w drodze do łazienki zapytała zatrzymaną, czy dobrze się czuje oraz czy w domu

Za zgodnym świadectwem
REFERENDARZ

znajduje się broń. Barbara Blida odpowiedziała, że czuje się dobrze. Na pytanie o broń B. P. uzyskała odpowiedź negatywną. Następnie weszła za Barbarą Blidą do łazienki. Pokrzywdzona chciała umyć zęby, zaś ona jej to umożliwiła. Według relacji funkcjonariuszki, przekazanej przez G. S., Barbara Blida chciała skorzystać z toalety, usiadła na sedesie a wówczas B. P. odwróciła się, a po chwili „zobaczyła, że Pani Blida leży”. Dalszych wydarzeń funkcjonariuszka nie opisywała. Była w szoku. B. P. nie wskazywała skąd „wzięła się broń”.

Przesłuchany w dniu 14 stycznia 2008 roku w charakterze podejrzanego G. S. w podobny sposób opisał swoje kontakty z członkinią „grupy realizacyjnej”. Na zadane mu pytanie, jakie informacje o przebiegu zdarzenia w łazience przekazała mu B. P., G. S. wskazał, że funkcjonariuszka powiedziała, iż była tam z Barbarą Blidą oraz, iż na chwilę odwróciła się gdy pokrzywdzona usiadła na sedesie. B. P. oświadczyła mu również, że nie słyszała strzału. W trakcie drogi do łazienki miała ona zapytać Barbarę Blidę jak się czuje oraz czy posiada broń. G. S. zaznaczył, iż rozmowa z B. P. była chaotyczna i ogólna. Funkcjonariuszka była roztrzęsiona, załamana i płakała. Nie dopytywał się o szczegóły. Pocieszał koleżankę. Nigdy więcej nie rozmawiał już z B. P. na temat szczegółów zdarzenia.

W dniu 26 kwietnia 2007 roku zeznania złożył Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach – M. C. Świadek wskazał, że po przyjeździe na miejsce zdarzenia w dniu 25 kwietnia 2007 roku około godziny 07.15, poprosił funkcjonariuszy „grupy realizacyjnej” o zdanie mu relacji z przebiegu wypadków. W pierwszej kolejności uczynił to bądź M. K. bądź G. S. Przedstawione opisy były spójne. Było widoczne, że funkcjonariusze znajdowali się „w bardzo dużym stresie”. Według M. C. w najgorszym stanie psychicznym była B. P. W związku z tym świadek podjął decyzję o odebraniu wszystkim członkom „grupy realizacyjnej” broni służbowej. B. P. relacjonowała M. C., że Barbara Blida chciała skorzystać z łazienki. Funkcjonariuszka udała się tam z nią. Pokrzywdzona usiadła na sedesie, podeszła do umywalki znajdującej się we wnęce, umyła zęby, odłożyła szczotkę, po czym odwróciła się do niej plecami. Padł strzał i Barbara Blida osunęła się na podłogę. Pytana o kwestię skąd w ręku pokrzywdzonej znalazła się broń, B. P. konsekwentnie podkreślała, że „do samego końca broni nie widziała”. W dniu zdarzenia, przed przesłuchaniem w Prokuraturze,



za zgodności świadczy
REFERENDARZ

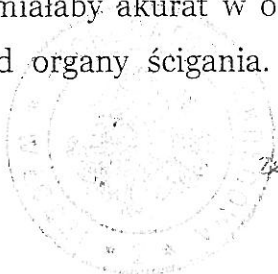
zarówno B. P. jak i pozostali członkowie „grupy” nie znaleźli się w Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach i nie składali żadnych wyjaśnień czy raportów w postępowaniu prowadzonym przez ABW. Świadek zaznaczył, że trudno mu dokładnie zrelacjonować przebieg wypadków, gdyż w jego świadomości nakładają się na siebie różne relacje, pochodzące od wielu osób a także z mediów. M. C. stwierdził, że ma problemy z odtworzeniem „co przez kogo zostało mu powiedziane i w którym momencie”.

W toku kolejnego przesłuchania, w dniu 10 maja 2007 roku, M. C. zeznał, że po przybyciu na miejsce zdarzenia w dniu 25 kwietnia 2007 roku odebrał relację o przebiegu wypadków kolejno od M. K., G. S. oraz B. P. Od tej ostatniej dowiedział się, że Barbara Blida miała na sobie szlafrok z kieszeniami, które funkcjonariuszka przeszukała. Świadek nie potrafił precyzyjnie ułożyć owej wypowiedzi B. P. w czasie zeznając, że o fakcie przeszukania mógł dowiedzieć się od funkcjonariuszki później tego samego lub następnego dnia.

Przesłuchany w charakterze świadka w dniu 2 maja 2007 roku T. F. zeznał, że po wejściu do mieszkania Państwa Blidów stwierdził, iż członkowie „grupy realizacyjnej” znajdowali się w szoku. G. S. przekazał mu informację, iż B. P. weszła z Barbarą Blidą do łazienki i wówczas pokrzywdzona zastrzeliła się. T. F. rozmawiał także z samą B. P. Funkcjonariuszka relacjonowała, że po wejściu do mieszkania członkowie grupy oraz Państwo Blidowie znajdowali się w jadalni. Barbarze Blidzie przekazano jedno z postanowień prokuratora. Po odczytaniu jego treści pokrzywdzona oświadczyła, iż niczego nie podpisze. Poprosiła o umożliwienie skontaktowania się z adwokatem, zaś później o zgodę na skorzystanie z toalety. Pokrzywdzona, po wejściu do łazienki, usiadła na sedesie, zaś B. P. stała wewnątrz łazienki przy ścianie z „luksferów”. Barbara Blida była zdenerwowana faktem, że funkcjonariuszka towarzyszy jej w toalecie i zapytała ją czy „będzie cały czas tak stała”. Po chwili pokrzywdzona wstała i udała się do „wnęki” – pomieszczenia sąsiadującego z łazienką. Tam zaczęła myć zęby. Po zakończeniu tej czynności Barbara Blida odwróciła się do znajdującego się we „wnęcie” regału, po czym ponownie odwróciła się w kierunku funkcjonariuszki, z przyciśniętą do klatki piersiowej bronią. W tym momencie padł strzał. Pokrzywdzona osunęła się na podłogę. Jeszcze na terenie „wnęki” B. P. zaczęła stosować wobec Barbary Blidy sztuczne oddychanie,

zaś G. S. masaż serca. T. F. zeznał, że B. P. w dalszej części swej relacji mówiła mu, iż usłyszała jakiś odgłos, ale nie skojarzyła go ze strzałem z broni palnej. Funkcjonariuszka stwierdziła, że nie wie skąd Barbara Blida mogła wziąć broń. Wskazała, że wcześniej stojąc razem z pokrzywdzoną sprawdziła ręką czy w szlafroku zatrzymanej nie znajduje się jakiś przedmiot. W drodze do łazienki pytała Barbarę Blidę czy posiada ona broń. Pokrzywdzona zaprzeczyła.

Analiza zgromadzonych w toku niniejszego postępowania materiałów nie dostarczyła podstaw do wszczęcia postępowania karnego. Złożone przez B. P. w dniu 22 grudnia 2008 roku zeznania nie mogą być uznane za fałszywe. Rzeczywiście, G. Si, M. K. M. C. oraz T. F. – w swoich relacjach procesowych stwierdzili, że B. P. przekazywała im pewne informacje na temat przebiegu wydarzeń w dniu 25 kwietnia 2007 roku. W trakcie czynności z dnia 22 grudnia 2008 roku B. P. oświadczyła natomiast, że nie przypomina sobie, aby przekazywała wymienionym osobom takie informacje. Należy jednak zaznaczyć, że depozycje świadka w omawianym zakresie charakteryzowały się brakiem kategoryczności, przejawiającym się w szczególności używaniem przez B. P. takich określeń jak „wydaje mi się”, „nie przypominam sobie”, „nie pamiętam” czy „nie sądzę”. Przesłuchanie z dnia 22 grudnia 2008 roku miało miejsce po upływie ponad półtora roku od dnia zdarzenia. Tak długi okres niewątpliwie może usprawiedliwiać luki w pamięci świadka. Dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na deformację postrzeżeń B. P. mógł być fakt szczególnej sytuacji emocjonalnej, w jakiej znajdowała się ona w związku z tragicznym zdarzeniem z dnia 25 kwietnia 2007 roku. Jak wskazała, a co znajduje także odzwierciedlenie w protokołach innych czynności z jej udziałem, B. P. korzystała z pomocy psychologicznej. Istotne znaczenie ma również fakt, że okoliczności, co do których świadek miała złożyć nieprawdziwe zeznania, nie wiążą się bezpośrednio z samym zdarzeniem w wyniku którego śmierć poniosła Barbara Blida, a dotyczą jedynie kwestii późniejszych, nie tak ważnych z punktu widzenia oceny prawidłowości działań funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Nie sposób również doszukać się racjonalnego motywu, dla którego świadek miałaby akurat w odniesieniu do omawianej kwestii świadomie wprowadzać w błąd organy ścigania. Wiedząc, iż zeznaje nieprawdę,

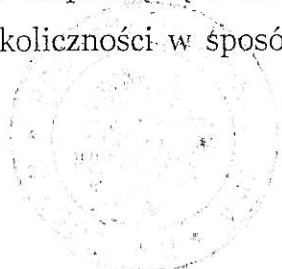


Za zgodność świadczy
REFERENDARZ

B. P. musiałaby liczyć się z faktem, że osoby, z którymi rozmawiała, przekażą informacje na ten temat w trakcie przesłuchań, a tym samym jej twierdzenia zostaną podważone. Sam fakt przekazywania innym osobom relacji o dokonanych spostrzeżeniach nie stanowi na tyle istotnej okoliczności, aby zatajenie go mogło mieć znaczenie dla oceny prawidłowości zachowania się funkcjonariuszki w toku czynności przeprowadzanych w domu Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007 roku.

Nadto, zeznania samych funkcjonariuszy opisujących rozmowy z B. P. w wielu fragmentach nie są spójne. Szczególnie chodzi tu o relacje pozostałych członków „grupy realizacyjnej” – G. S. i M. K. Nie dotyczy to przy tym tylko omawianej kwestii. Świadczenie odmiennie opisują na przykład, czyj głos usłyszeli po naciśnięciu dzwonka domofonu. Na takie rozbieżności z pewnością wpływ miały zdarzenia związane ze śmiercią Barbary Blidy i powstałe w związku z tym faktem reakcje w sferze psychiki osób biorących udział w czynnościach. Na zdenerwowanie, stres, szok uwidoczny w zachowaniach członków „grupy realizacyjnej” wskazywali przybyli na miejsce zdarzenia inni funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przy czym osobą, u której najwyraźniej widoczne były takie objawy, była B. P. Emocjonalny stan trójki funkcjonariuszy ABW był na tyle niepokojący, że przybyli na miejsce Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych Delegatury ABW w Katowicach – M. C., podjął decyzję o odebraniu im służbowej broni palnej. W ciągu dni następujących bezpośrednio po wydarzeniach w domu, przy ulicy Oświęcimskiej 8/1 w Siemianowicach Śląskich, osoby te wielokrotnie musiały zdawać relacje, bądź to w ramach postępowania karnego, bądź też postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego przez ABW. Docierały do nich z różnych źródeł, w tym medialnych, informacje, komentarze, przypuszczenia dotyczące okoliczności zatrzymania i śmierci Barbary Blidy. Mogło to prowadzić, na co uwagę zwrócił świadek M. i C. do niemożności precyzyjnego ustalenia źródła zapamiętanej wiadomości oraz czasu pierwszego zetknięcia się z daną informacją.

Zestawienie powyższych faktów prowadzi do wniosku, iż brak precyzji B. P. w zakresie kwestii nie dotyczących wszak bezpośrednio przedmiotu śledztwa V Ds 21/07 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, może być w pełni usprawiedliwiony niepamięcią świadka. Poza tym B. P. odnosząc się do wskazywanych okoliczności w sposób wyraźny zastrzegła, że jej relacja może być



Za zgodność świadczy
REFERENDARZ

obarczona niedokładnościami. Jej zeznania zatem, jako niekategoryczne, nie mogą być uznane za świadomie nieprawdziwe. W ten sposób znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., zostały zdekompilowane, co biorąc pod uwagę, postanowiono jak w konkluzji.

PROKURATOR

T. W.

(podpis prokuratora)

Pouczenie:

1. Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k. przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi III Wydziału Karnego (art. 306 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 2 k.p.k.).

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 k.p.k.).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wydaje ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia lub jego umorzeniu. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., może wnieść w terminie 1 miesiąca od dnia zawiadomienia o postanowieniu akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 k.p.k. – o czym należy go pouczyć (art. 330 § 2 k.p.k.).

Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k..

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.).

2. Zażalenie na powyższe postanowienie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 k.p.k.).



Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 §2, 305 §4 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

Postanowienie prawomocne z datą wydania. Brak osób uprawnionych do doręczenia im odpisu orzeczenia.

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. o treści postanowienia zawiadomić podmiot składający zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli nie jest on pokrzywdzonym:

- adw. S. M.

PROKURATOR

T. W.

(podpis prokuratora)

*) niepotrzebne skreślić

**) wskazać nr karty w aktach sprawy na której znajduje się imię i nazwisko oraz adres.



St. W.
REFERENDARZ

STARSZY REFERENT